

Rząd Francji uzyska pełnomocnictwa pomimo rozbieżnych poglądów

PARYŻ, 27. 5. (PAT). W kulisach pałacu burbońskiego panowało dziś duże ożywienie. Z rozmów, jakie odbył przedstawiciel Havasa z deputowanymi różnych ugrupowań, wynika, iż w opinii parlamentarnej w przeddzień jutrzejszej debaty istnieje wiele różnych tendencji. Dlatego też nie można snuć jeszcze przewidywań co do losów projektu rządowego.

Posłowie opozycji wysuwają wiele zastrzeżeń. Istnieją one jednak także i wśród członków większości rządowej, tak np. niektórzy deputowani, m. in. dep. Guernut, członek partii radykalnej, uważają, że ani deflacja budżetu, ani dewaluacja, nie prowadzi do celu, gdyż chodzi tu nie tylko o zagadnienie równowagi budżetowej, ale o ożywienie działalności gospodarczej kraju.

Podobnego zdania jest dep. Montigny, należący do ugrupowania niezależnej lewicy, który sądzi, że przedewszystkiem należy przeprowadzić wydatne zmniejszenie ciężeń podatkowych. Po chwilowym obniżeniu się wpływów skarbowych, spowodowałoby to jednak w przyszłości wzrost wpływów z podatków.

I swoi się boją

Wiceprzewodniczący federacji republikańskiej dep. Blaisot wypowiedział się zaojako za udzieleniem rządowi poparcia, aby uniknąć dojścia do władzy rządu, w którym brałby udział socjalista. Możliwym jest jednak, że niektórzy deputowani prawicy z dep. Henriotem głosować będą przeciw rządowi, lub też powstrzymają się od głosowania. Niektórzy parlamentarzyści, należący do ugrupowań lewicowych, żywią obawę co do użytku, jaki rząd może zrobić z otrzymanych pełnomocnictw.

Nawet w łonie grupy, do której należy sam premier, odzywiają się obawy, czy rząd zdoła uwolnić się dostatecznie od przeszkód natury parlamentarnej, by móc dokonać dzieła uzdrowienia budżetu.

Dep. Camboulires z grupy socjalistów, obawia się, że uzdrowienie budżetowe nie da się przeprowadzić nawet w wypadku, gdy rząd uzyska rozszerzone pełnomocnictwa, gdyż rozpocznie się wówczas gwałtowna kampania demagogiczna ze strony grup, wchodzących w skład wspólnego frontu, dlatego zdaniem jego, winno się zaproponować socjalistom wzięcie udziału w rządzie, co mogłoby wyjaśnić sytuację.

Za udzieleniem pełnomocnictw

W innych grupach, wchodzących w skład większości rządowej, spotyka się zaojako wielu deputowanych, którzy gotowi są poprzeć bez zastrzeżeń gabinet w walce o utrzymanie parytetu złota.

Stanowisko poszczególnych frakcji co do projektu rządowego, wyjaśni się dopiero po zebraniach poszczególnych ugrupowań, dlatego też przedwczesnym byłoby dziś snuć przewidywania na temat walki parlamentarnej. Wydaje się jednak prawdopodobne, że projekt rządowy może być w końcu przyjęty przez izbę.

Stanowisko stronnictw

PARYŻ, 28. 5. (PAT.). O sytuacji parlamentarnej wobec projektu pełnomocnictw dla rządu agencja Havasa donosi: Na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych kilku mówców oświadczyło, że nie widzą powodu do odnawiania dla Min. Finansów pełnomocnictw, które były udzielone za czasów gabinetu Doumergue'a.

Grupa socjalistyczna jutro określi formę swojej opozycji względem projektu rządowego.

Grupa neosocjalistów zarzuca projektowi, iż parlament nie będzie zupełnie poinformowany o tem, jaki użytek zrobi rząd z udzielonych mu pełnomocnictw.

Grupy lewicowe naradzały się dziś o nadzwyczajnych pełnomocnictwach rządu. Komuniści wystąpili z inicjatywą utworzenia stałej delegacji lewicy dla utworzenia wspólnego frontu w parlamencie. Na posiedzeniu grupy radykałów socjalnych przema-

wiali głównie przeciwnicy projektu rządowego.

Rząd, jak słychać, domagać się będzie natychmiastowej dyskusji o projekcie, która rozpocznie się w czwartek.

Leon Blum przywódca socjalistów zgłosił do prezydium izby interpelację o projekcie finansowym rządu z żądaniem otwarcia natychmiastowej dyskusji, zastrzegając sobie prawo zabrania głosu dziś popołudniu nawet w razie nieobecności premiera Flandina'a.

Czy obniżyć franka?

PARYŻ, 28. 5. (ATE). Prasa francuska omawia dziś w dalszym ciągu sprawę pełnomocnictw dla rządu oraz związane z tem kwestie stabilizacji waluty i projektu deflacyjnego rządu.

Z pośród dzienników paryskich jedynie „Petit Journal” występuje za koniecznością obniżenia wartości franka. W dzisiejszym numerze dziennik podaje oświadczenia najwybitniejszych parlamentarzystów i ekonomistów francuskich, wypowiadających się za koniecznością obniżenia wartości franka.

Przeciwno tej koncepcji występuje „Journal”, który cytując opinię premiera Flandina, wypowiadającego się ze względu na ujawniające się ogólne tendencje państw do stabilizowania walut przeciwko obniżeniu wartości waluty francuskiej.

Przewidywania co do ustosunkowania się parlamentu wobec ustawy o pełnomocnictwach dla rządu są dziś bardziej optymistyczne. Dzienniki wskazują na zgodność poglądów, jaka panowała na wczorajszej radzie gabinetowej i wyciągają stąd pomyślnie wnioski. Pewne wątpliwości nasuwa jedynie stanowisko komisji finansowej w izbie deputowanych, której przewodniczący, deputowany Malvy zajmuje wobec projektu rządowego stanowisko opozycyjne. W senacie natomiast panuje nastrój naogół przychylny dla projektu rządowego. Według doniesień „Matin'a” realizacja projektu ministra finansów Germaina Martina wymagać będzie około półtora do dwóch lat, co nie się z sobą możliwością przedłużenia kadencji obecnego parlamentu i odsunięcia terminu wyboru do izby deputowanych, przewidzianego w roku 1936 na okres późniejszy.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

W Anglii o franku

LONDYN, 28. 5. (ATE). Cała prasa angielska śledzi z wielkim zainteresowaniem rozwój sytuacji finansowej we Francji. Pomimo uspokajających doniesień z Paryża ucieczka od franka dała się zaznaczyć na giełdzie londyńskiej.

Amiens pod wodą

Oberwanie chmury wyrządziło milionowe szkody

AMIENS, 28. 5. (PAT). Ubiegłenocny w okolicach Amiens nastąpiło oberwanie się chmury. Po paru minutach ulewę utworzył się rwący potok, którego wody spłynęły na niżej położone dzielnice miasta, zalewając je do wysokości 2-ch metrów. Zasięwy uległy całkowitemu zniszczeniu. Uszkodzone są liczne drogi i miejscowa odnoga linii kolejowej. Rwać wody potoku podmyły 15 domów robotniczych, których mieszkańców szukających schronienia na dachach, ocalili z trudnością mobilizowane oddziały straży ogniowej i wojska. W zakładach tkackich, gdzie uległo zalaniu około 900 warsztatów, stracił przekraczając 10 milionów franków. Kilku robotników pozbawionych jest pracy na okres paru miesięcy. Wody zalały również szpitalnię garnizonową, gdzie 5-ciu żołnierzy przepadło bez wieści.

Milionowy spadek w funtach sterlingach Po fryzjerze ze Zbaraża

TARNOPOL, 28. 5. Przed kilkoma dniami w miejscowej prasie ukazała się wiadomość, że w Australji zmarł, nie pozostawiając testamentu, Abraham Kornberg i że wobec tego do pozostałego po nim majątku, wynoszącego podobno kilka milionów funtów szterlingów mają prawo zgłosić się jego krewni, mieszkający przeważnie w Zbarażu i Tarnopolu. Gdy rozeszła się ta wiadomość, zakotłowało się w obu miasteczkach, gdzie nie brak Kornbergów. Wszyscy oni starają się czempredziej dowiedzieć swego pokrewieństwa ze zmarłym australijskim milionerem. Jak się okazuje, Abraham Aba-

Kornberg urodził się w Zbarażu w r. 1876 jako syn Hersza Kornberga i Fejgi z domu Sass. W Zbarażu uczył się fryzjerstwa u żyjącego jeszcze do dziś dnia Czylliga. Kornberg przed wojną wyemigrował do Australji, gdzie spoczątku był fryzjerem, a później przerzucił się do handlu tytoniem, który mu właśnie przyniósł ów wielki majątek. Kornberg był nieżonaty, a ponieważ w międzyczasie najbliższa jego rodzina wymarła, prawa spadkowe przeszły na dalszych krewnych. Są to przeważnie ubodzy żydzi małopolszczycy z Tarnopola i Zbaraża.

Jeszcze przed Zielonemi Świątami

Rekonstrukcja angielskiego gabinetu

LONDYN, 28. 5. (ATE). Sprawa rekonstrukcji gabinetu budzi żywe zainteresowanie w angielskiej opinii publicznej. Przesunięcia w łonie rządu będą zakończone przed feriami z okazji Zielonych Świąt. Premier MacDonald zgłosi formalną dymisję całego gabinetu. Miałe utworzenia nowego rządu otrzyma obecny wicepremier Baldwin. Charakter narodowy gabinetu zostanie utrzymany.

W skład rządu wejdą przedstawiciele konserwatystów, frakcji liberalów sir Johna Simona oraz członkowie narodowej partii robotniczej MacDonalda. Dotychczas nie jest wiadomo, jakie stanowisko zajmie w nowym gabinecie obecny premier Mac Donald. Zresztą nie jest rzeczą wykluczoną, że Mac Donald nie wejdzie w ogóle w skład nowego rządu.

Według doniesień z kół miarodajnych, sir John Simon miał wyrazić zgodę na złożenie teki spraw zagranicznych. W ten sposób główną trudność, na jaką napotykała sprawa rekonstrukcji gabinetu, została usunięta.

„Daily Telegraph” omawiając przesunięcia w gabinecie wyraża przypuszczenie, że MacDonald zostanie lordem strażnikiem pie-

częci prywatnej na miejsce Edena, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, obejmie tekę spraw zagranicznych. Sir John Simon przejdzie do izby lordów i otrzyma prawdopodobnie wysoce szacowną godność lorda kanclerza. Według innych informacji sir John Simon zostanie lordem prezesem rady tajnej na miejsce Baldwina. Obecny lord kanclerz lord Sankey wycofa się

spowodu podanego wieku z życia politycznego. Dotychczasowy minister wojny lord Hailsham przejdzie na inne stanowisko. Syn premiera MacDonalda otrzyma niewątpliwie tekę ministra.

Wczoraj król Jerzy przyjął na dalszej audyencji ministra lotnictwa lorda Londonderry. Według informacji z kół politycznych rozmowa dotyczyła rekonstrukcji gabinetu.

W dwa tygodnie po ślubie Siekierą zabiła męża

SIEDLCE, 28. 5. W miasteczku Węgrowie ponura tragedia wydarzyła się w żydowskiej rodzinie Grinbergów. Rachela Grinberg po dwóch tygodniach pożycia ze swym mężem Mojżeszem Wolmanem, zamordowała go w łóżku rozbijając mu czaszkę uderzeniem siekiery w głowę. Wolman od dłuższego czasu był nierzeczywisty, ale ciągle zwracał się do żony i dopiero pod wpływem groźby samobójstwa ze strony narzeczonej, Wolman w czasie świąt zgodził się na zaślubienie. Pożycie małżeńskie Wolmanów było niezgodne i częste

sprzeczki doprowadziły w końcu do zbrodni. Wolmanowa dokonała morderstwa o godz. 5 nad ranem, kiedy jej mąż spał, a następnie krwią powalała sobie kolaną, aby w ten sposób upozorować bójkę z mężem i móc tłumaczyć się, że zabiła go we własnej obronie.

Łudność miasteczka chciała na meżobójczyni dokonać samosądu i policji z trudem udało się wyrwać Wolmanową z rąk tłumu i osadzić w więzieniu.

Delegacja na Litwę

Dnia 28 b. m. wyjeżdżają do Kowna p. Kadnacy i kpt. Lepecki w celu dokonania ekshumacji zwłok s. p. matki Marsz. Piłsudskiego i przewiezienia ich następnie do Wilna.

Rząd litewski nie stawiał żadnych przeszkód w udzieleniu zezwolenia na przyjazd delegacji.

Wjechał w tłum z szybkością 80 klm. na godz.

PARYŻ, 27. 5. (ATE). W czasie wczorajszego wyścigu samochodowego dookoła Orleanu wydarzył się tragiczny wypadek. Jeden z samochodów wyścigowych, jadąc z szybkością 80 klm. na godzinę, wjechał w gęsty tłum widzów. 11 osób zostało ciężko rannych. Kierowca samochodu odniósł zaledwie kilka nieznacznych zranień.

Echa zająć Antyżydowskich

CZĘSTOCHOWA, 27. 5. (PAT). Dziś Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę 10 członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego w Kłobucku, oskarżonych o to, że 4 marca usiłowali odbrać aresztowanych dnia poprzedniego za udział w zajęciach antyżydowskich i stawiali opór policji. Sąd skazał 5 uczestników zajęcia na kary po 6 miesięcy więzienia, 3 po 1 miesiącu aresztu, 2 zaś uwolnił.

Przegląd prasy Straty Krakowa

„Hustrowany Kurjer Codzienny” zamieszcza obszerny „Refleksje po uroczystościach żałobnych”, w których podnosi straty, jakie poniosło kupiectwo krakowskie w związku z zapowiedzią zjazdu setek tysięcy ludzi do Krakowa i przygotowaniami poczynionymi z tej racji:

„Olbrymie zadanie, jakie spadło na barki Krakowa, postarali się Kraków rozwiązać jak najpełniej i czekał spokojnie na przyływ setek tysięcy, które sygnalizowały mu telegraficznie ze wszystkich stron kraju. Gdy zaczął się zjazd, Kraków został zaskoczony w sposób najbardziej nieprzyjemny. Ogółem przyjechało około 150.000 ludzi. Okazało się, że pociągów przyszło mniej niż zapowiadano pierwotnie. Nie przywiozły one zapowiadanych ilości ludzi. W dodatku każdy z przyjeżdżających wychodził obciążony walizkami żywności.

Otwarte sklepy i lokale gastronomiczne napróżno czekały na konsumentów. Licząc się z olbrzymim zjawiskiem, postarano się o to, aby każda wędliniarnia i każdy nieomal sklep spożywczy mógł wydawać po taniej cenie porcję gorących wędlin, zapakowaną w olbrzymią ilość butelek piwa, które specjalnie przegotowały browary krakowskie i okoliczne. Tymczasem w jednej z restauracji w Ryńku przybyło licznie wprawdzie obiadów, lecz każdy z nich wyciągał z własnej walizki wędliny, pieczywo i nawet flaszki z wódką, a od powiększonej obsługi kelnerskiej żądano tylko podania kieliszków i nakrycia, aby coś niecoś zamówić — dla utrzymania stolika — zamawiano szklankę herbaty. Inna z olbrzymich kawiarni krakowskich, która przegotowała się do wydawania tysięcy porcji gorących potraw, nie mówiąc już o kawie, herbacie i t. d., miała od północy do rana obrotu ogółem 40 złotych, słownie: czterdzieści złotych obrotu!

Olbrymie ilości pieczywa przygotowane zostały w magazynach. W piekarni „Złarno” pozostało wtedy 6.000 bochenków chleba. W piekarni miejskiej pozostało 800 bochenków chleba, prywatne piekarnie miały tak że odpowiednio wielkie niesprzedane ilości pieczywa. Daje to pojęcie o ogromie strat kupiectwa krakowskiego.

Wszystko to stało się naskutek decyzji różnych czynników, które w to sęce o nasze miasto ograniczyły wszelkimi sposobami napływ ludności. Dla zahamowania przyprawy użyto nietylko takich środków propagandowych jak radja i prasy poza krakowskie, ale i nacisk władz administracyjnych.”

Biurokracja

Czasopismo „Gospodarka Narodowa” przytacza klasyczny przykład biurokratycznych praktyk. Jeden z czytelników pisze do redakcji:

„Postanowiłem subskrybować. Pożyteczne inwestycyjną bezimiennie. Skłaniał mnie ku temu następujące względy:

1) Chciałem niezależnie odbior obliagacy od mojej obecności w Warszawie. Nauczony smutnym doświadczeniem spadkobierców subskrybenta Pożyteczki Narodowej, który zmarł przed otrzymaniem obliagacy, chciałem moim ewentualnym spadkobiercom ułatwić odbiór tego papieru.

2) Chciałem subskrybować na rzecz nieobecnym małoletnich, których majątkiem zarządzam.

3) Chciałem, wobec targu próżności, który w pewnych sferach się rozwinął na tle ostatniej subskrypcji, mieć za sobą argument bezimiennie spełnionego obowiązku.

Naradziłem się z prawnikiem, który zbadałszy tekst ogłoszenia subskrypcyjnego oświadczył, że nie widzi konieczności wystawiania kwitów tymczasowych na imię subskrybenta. Postanowiłem całą należność zapłacić gotówką jednorazowo. Późem spróbowałem szczęścia w 6 instytucjach:

a) w prywatnym banku akcyjnym, oraz

b) w prywatnym kantorze wymiany oświadczone mi, że chętnie przyjąłby pieniądze bezimiennie, ale obawia się trudności ze strony komisarsza Pożyteczki,

c) w kasie powiatowej odmówiono przyjęcia pieniędzy, motywując to brakiem instrukcji,

d) w banku państwowym w okienku urzędnik wahał się, ale jego bezpośredni przełożony wręcz odmówił przyjęcia gotówki bezimiennie,

e) w P. K. O. załatwiono mnie, uprzejmie, jak człowieka niespełna rozumu,

f) w prowincjonalnym oddziale Banku Polskiego dyrektor, mój osobisty znajomy, oświadczył, że bez instrukcji z Warszawy nie mógłby przyjąć pieniędzy i wystawić kwitu na okaziciela.

Tak to bezimiennie biurokrata bronił skarbu państwa przed bezimiennym subskrybentem.

W końcu rozsądek zwyciężył. W Banku państwowym zainteresowana przeze mnie o przyczynę tej odmowy wyższa instancja dała dyspozycję przyjęcia pieniędzy, telefonując do wydziału nazwisko subskrybenta.

Anonim w pożyczce jest jak anonim w przemysle włókienniczym. Zainteresowani znajdują go z imienia. Podobno Ministerjum Skarbu było zawia domione o anonimie w godzinę po subskrypcji. Niema jak rutyna.”

Przy zaparciu stoła, wzdęciu brzucha, łagodnie działająca naturalna woda gorka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jelitach.

Premier Baldwin o zbrojeniach i współpracy narodów

Zadna armia - tylko lotnictwo

przyczyną obaw w Europie

LONDYN, 27. 5. (PAT.). Przemawiając dziś na zgromadzeniu publicznym w Londynie premier Baldwin po podkreśleniu i wyjaśnieniu przyczyn rozmaitych obaw, żywnych obecnie w Europie, oświadczył, że idea zbiorowego bezpieczeństwa w najszerszym swym znaczeniu polega na tem, iż Europa nie będzie tolerować wojny i że jeśli którekolwiek państwo rozpocznie wojnę, czyli innymi słowami stanie się napastnikiem, wszystkie inne kraje zjednoczą się, aby zmusić je do zaprzestania kroków wojennych.

— Jedną z pierwszych rzeczy, jakiej winny dokonać mocarstwa, związane układem locarneńskim, jest staranie się o przeprowadzenie specjalnego paktu lotniczego, który mógłby zawierać i który, jak się spodziewam, będzie zawierał zobowiązanie ograniczenia zbrojeń.

— Przyczyną obaw w Europie nie jest obecnie niczyja armia ani też marynarka, lecz lotnictwo wojskowe. Ograniczenie lub zaniechanie zbrojeń lotniczych stanowią dla wszystkich zagadnienie niezmiernie doniosłe. Trzeba bowiem dość dużo czasu na prze-

Havasa donosi: Wbrew przewidywaniom rząd z okazji wznowienia sesji parlamentu nie złoży jutro żadnej deklaracji. Minister finansów Germain Martin, składając Izbie projekt ustawy o pełnomocnictwach, ograniczy się do przedstawienia sytuacji finansowej. Projekt zostanie odesłany natychmiast do komisji finansowej. Debata rozpocznie się prawdopodobnie dnia 2 czerwca, gdy premier Flandin będzie już w stanie wziąć udział w dyskusji.

— Moim celem i celem całego rządu Wielkiej Brytanji jest utrzymanie za wszelką cenę bezpieczeństwa naszych wysp oraz współpraca, o ile możliwości w harmonii, ze wszystkimi narodami, której bezpośrednim celem winno być staranie osiągnięcia ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa narodowi europejskim.

Baldwin wyjaśnia następnie, u-

zasadniając zwiększenie angielskich sił lotniczych.

— Nie sądzę — mówił Baldwin — aby jakkolwiek naród pragnął wojny. Narazie przynajmniej niema ani jednego narodu w Europie, któryby nie musiał poświęcić wszystkich swych wysiłków dla przeciwdziałania stających przed nim trudności.

— Moim celem i celem całego rządu Wielkiej Brytanji jest utrzymanie za wszelką cenę bezpieczeństwa naszych wysp oraz współpraca, o ile możliwości w harmonii, ze wszystkimi narodami, której bezpośrednim celem winno być staranie osiągnięcia ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa narodowi europejskim.

Baldwin wyjaśnia następnie, u-

zasadniając zwiększenie angielskich sił lotniczych.

— Nie sądzę — mówił Baldwin — aby jakkolwiek naród pragnął wojny. Narazie przynajmniej niema ani jednego narodu w Europie, któryby nie musiał poświęcić wszystkich swych wysiłków dla przeciwdziałania stających przed nim trudności.

— Moim celem i celem całego rządu Wielkiej Brytanji jest utrzymanie za wszelką cenę bezpieczeństwa naszych wysp oraz współpraca, o ile możliwości w harmonii, ze wszystkimi narodami, której bezpośrednim celem winno być staranie osiągnięcia ograniczenia zbrojeń i zapewnienia bezpieczeństwa narodowi europejskim.

Baldwin wyjaśnia następnie, u-

Przeciw obowiązującej ustawie prasowej w Jugosławiji

BIAŁOGROD, 27. 5. (PAT). Wczoraj zakończył swe prace trzeci od czasu wojny ogólny - jugosłowiański kongres dziennikarski. Końcowa rezolucja kongresu m. in. atakuje obowiązującą w Jugosławiji ustawę prasową, domagając się jej zmiany w kierunku

liberalnym.

Prezesem jugosłowiańskiego związku dziennikarzy na tym kongresie został wybrany znany i w Polsce z 2 kongresów dziennikarskich dr. Jutrisa, dyrektor zagrzebskiego dziennika „Novosti”